

Ks. dr hab. Sławomir Fundowicz

Katedra Prawa Administracyjnego KUL JP II

Recenzja pracy doktorskiej Michała Tadeusza Najmana, *Prawna ochrona czci osób zmarłych w prawie polskim. Postulaty de lege ferenda*, Łódź 2023, s. 283

Promotor: dr hab. Joanna Wyporska-Frankiewicz, prof. UŁ

I

Zagadnienie życia i śmierci należy do najważniejszych w ludzkiej refleksji. Trudno znaleźć myślicieli, którzy pominęliby ten aspekt, często stawiając go w centrum swojej uwagi. Wydaje się jednak, że zwykle tematyka śmierci jest poruszana w wieku starszym, gdy człowiek zbliża się do tej granicy. Tym razem mamy jednak do czynienia z młodym człowiekiem, który podejmuje tematykę śmierci. Faktem jednak jest także, że dzisiaj przemysł funeralny rozwija się z wielką dynamiką, oferując coraz to nowe usługi. W zderzeniu z często pazerną działalnością gospodarczą zdaje się być zagubiony sam zmarły. Ponadto śmierć może stać się zaczątkiem niekończących się sporów rodzinnych i nie chodzi tylko o sprawy spadkowe, ale także o prawo do większej pamięci, której wyrazem są na przykład uroczystości pogrzebowe. Samo umieranie jest dzisiaj pod szczególną ochroną. Tworzone są hospicja, które służą przejściu z życia do śmierci. Działają też hospicja domowe. Z drugiej strony zmarły dla pracowników Służby Zdrowia pozostaje zawsze jakimś świadectwem porażki, o której dobrze byłoby szybko zapomnieć, co czasami prowadzi do pozostawieniu ciała bez większego zainteresowania, chyba że staje się ono przedmiotem badań patologicznych czy też sekcji zwłok w postępowaniu karnym. Przy masowych wypadkach i przy wielu osobach zmarłych ten brak zainteresowania przyjmuje czasami rzeczywiście drastyczne formy. Już taki wstępny ogląd prowadzi do stwierdzenia, że zainteresowanie osobą zmarłą jest ciekawym i ważnym wyborem.

Autor recenzowanej pracy dokonał całościowej analizy prawa chroniącego cześć osoby zmarłej, słusznie argumentując, że cześć człowieka nie zamyka się wraz z jego śmiercią. Celem Autora jest wykazanie, że „ochrona czci osób zmarłych jest na tyle istotną kwestią społeczną polityczno-prawnie, że powinna zostać wprowadzona do polskiego porządku prawnego” (s. 3) i już na wstępie przedstawione zostały dwa podstawowe postulaty *de lege ferenda*. „po pierwsze, środek prawny, w postaci wprowadzenia do obrotu prawnego normy przyznającej osobom zmarłym dobra osobiste, oraz, po drugie, wprowadzenie podstawy prawnej powództwa o ochronę dóbr osobistych osób zmarłych” (s. 4). Uznając przedstawioną propozycję jako

niezwykle udaną, pozostaje jednak pytanie o użycie pojęcia „osoba zmarła”. Problem ten pozostawił Autor na ostatni rozdział pracy (por. s. 196 i następne). Z jednej strony jest to oczywiste rozwiązanie, bo cała praca jest dochodzeniem do rozwiązania proponowanego w siódmym rozdziale, a z drugiej strony pożądanym byłoby, aby np. we wstępie został dokładniej zarysowane pojęcie „osoby zmarłej” albo przynajmniej jakaś dyskusja wobec tego pojęcia. Nieco światła na zagadnienie rzuca przedstawiona we wstępie sprawa sądowa, w której Sąd Okręgowy nakazał przeproszenie za naruszenie czci zmarłego, ale Sąd Apelacyjny stwierdził, że w sprawie nie chodzi o prawa osobiste osoby zmarłej, ale o ochronę dobrej pamięci o zmarłym, która jest rozumiana jako wyobrażenie o zmarłym, jakie istnieje w świadomości bliskich i jakiego oczekują od innych. Tak więc w opozycji zostały postawione „osoba zmarła” i „zmarły”. Trzeba ponadto zwrócić uwagę na pojęcie „zwłok”, które pojawia się w aktach normatywnych. Te trzy pojęcia inaczej ustawiają akcenty i z nich inaczej można wyprowadzać wnioski także w sferze prawa.

Pewną wątpliwość może budzić też afiliowanie pracy: czy jest to praca z zakresu polityki prawa, czy prawa cywilnego, czy prawa karnego, czy w jeszcze innym odniesieniu do dyscyplin nauk prawnych. Wydaje się, że najważniejsze w tym wypadku będzie usytuowanie tej pracy jako przyczynku do teorii prawa, a jej propozycje mogą mieć znaczenie dla całego obszaru prawa bez względu na podział na szczegółowe dyscypliny dogmatyczne.

II

Praca została podzielona na siedem rozdziałów. Całość poprzedza wstęp, podsumowanie zostało zawarte we wnioskach końcowych. Po wnioskach końcowych został umieszczony załącznik do rozdziału III (s. 242-259) - nie występuje on w spisie treści i wydaje się, że powinien być umieszczony na koniec pracy (a więc po bibliografii). Pracę zamyka bibliografia (s. 260-283) - w spisie treści nie zostały ukazane grupy materiałów wydzielone w jej ramach. Ciekawym zabiegiem redakcyjnym, choć raczej zbyt technicznym wobec bibliografii końcowej, jest umieszczanie po każdym rozdziale i po wstępie oddzielnej bibliografii. W ten sposób Autor bardziej ukazał swoją metodykę pracy nad wydzielonymi częściami.

Całość pracy rozpoczynają uwagi polityczno-prawne. Autor uzasadnia naukowość polityki prawa i umieszcza ją w systemie nauki prawa. Nie ulega wątpliwości, że jest o dział teorii prawa, wskazujący na potrzebę regulacji określonych zagadnień i na sposób stosowania przyjętych rozwiązań. Tak właśnie jest sytuowana recenzowana praca. Po tym ogólnym wstępie z zakresu teorii prawa, Autor przedstawił genezę prawnej ochrony zmarłych. Autor łączy tę genezę z religijnością ludzi, przywołując dla uzasadnienia swojego stanowiska orzeczenie SN z 1919 roku. W ten sposób została wprowadzona do rozprawy problematyka genezy religii (ale nie wiary, jak to zostało zrównane w pracy, bo religia ma wymiar zobiektywizowany i społeczny, a wiara jest

subiektywna i indywidualna, i co do wiary należałoby przeprowadzić inną analizę - analizę antropologiczną). Przedstawiona geneza religii jest oczywiście niezwykle skrótowo zarysowana (s. 19-24), ale przecież nie to jest celem pracy. Sama prezentacja staje się tylko ciekawostką, jeśli weźmie się pod uwagę wniosek końcowy, że wykładnia prawa w demokratycznym państwie prawnym nie może być uzależniona od wewnętrznych przekonań religijnych podmiotów (osób), które prawo stosują i należy postulować, zapewnienie większej pewności prawnej w tym zakresie przez wprowadzenie pojęcia osoby zmarłej jako szczególnego podmiotu prawnego podlegającego ochronie prawnej (por. s. 24-25). Z tym że i w tym wypadku następuje pomieszanie wiary z religią i powstaje wrażenie, że pojęcie „osoby zmarłej” nie ma kontekstu religijnego, podczas gdy wyrasta ono z pewnych założeń kultury judeo-chrześcijańskiej, pod której wpływem jest tworzone prawo w Polsce, a czego wyrazem są choćby przedstawione wcześniej poglądy. Trzeba też pamiętać, co zastało podkreślone w dalszej części pracy, że religia przyjmowana przez osobę zmarłą może mieć wpływ na zakres jej ochrony. Autor przedstawia następnie funkcje prawnej ochrony zmarłych: gwarancyjną (rozwojową), psychologiczną, stabilizującą, sprawiedliwościową, wychowawczo-represyjną i twórczą. Autor rozważania poprzedza krótkim wstępem teoretycznym, który ponownie łączy przedstawione rozważania z polityką prawa. Autor przechodzi do przedstawienia środków prawnej ochrony osób zmarłych (!!!), a więc w kontekście środków ochrony pojawia się pojęcie „osoby zmarłej”, aby podkreślić, że nie przewiduje takich środków ani prawo cywilne ani prawo karne (skoncentrowane na ochronie zwłok i popiołów), ani prawo administracyjne (również zafiksowane na ochronie zwłok). Mimo tytułu wskazującego na prawne środki ochrony, Autor rozszerza rozważania na środki pozaprawne (s. 32-33). Pewny ślad prawnej ochrony osób zmarłych znajduje Autor w swobodzie testowania. Łatwo tutaj zauważyć szanowanie woli osób także po ich śmierci. W końcowej części rozdziału pierwszego pojawia się powrót do zagadnień religii i jej związku z prawną ochroną osób zmarłych. Wniosek końcowy, podkreślający niedosyt dotychczasowych rozwiązań, jest naturalną konsekwencją przedstawionych w rozdziale rozważań.

Rozdział drugi (s. 43-71) dotyczy pojęcia czci i prawnych podstaw jej ochrony. W tym wypadku chodzi więc o cześć jako taką, a nie osób zmarłych. Autor umieszcza swoje rozważania na szerokim tle prawa międzynarodowego (przywołując europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Powszechną Deklarację Praw Człowieka i Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych) oraz prawa konstytucyjnego (por.

art. 47 w związku z art. 30 Konstytucji RP). W pracy zostały określone granice przedmiotowe pojęcia czci, przytaczając niezwykle ciekawe rozważania R. Posta, który rozróżnił teorie obiektywistyczne, subiektywistyczne i mieszane, oraz granice podmiotowe ochrony czci (krótko uzasadniając ograniczenia w stosunku do instytucji publicznych i osób publicznych oraz odnosząc się do osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej). Z punktu widzenia tematu pracy największe znaczenie mają jednak uwagi co do granic temporalnych. Problemy z tym związane zostały przedstawione w kontekście ochrony *nasciturusa* oraz ochrony osoby zmarłej. W tym ostatnim przypadku Autor określił dwa problemy: określenie podmiotów uprawnionych do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia (przy założeniu że utrzymany zostanie prywatno skargowy tryb ścigania) oraz granice temporalne na wniesienie takiego aktu. Granice przedmiotowe ochrony czci zostały wyznaczone przez wolność sumienia, wolność słowa oraz prawo do krytyki i informacji.

W rozdziale trzecim (s. 72-87) zostały umieszczone uwagi wprowadzające do karnoprawnej ochrony osób zmarłych, Raczej chodzi o ogólną charakterystykę karnoprawnej ochrony osób zmarłych (niezbyt szczęśliwe jest nazywanie rozdziału „uwagi wprowadzające” i zaczynanie go od wprowadzenia). Autor poruszył tutaj dwa zagadnienia: przedstawił ogólną charakterystykę tych przestępstw, których przedmiotem czynności wykonawczej są zwłoki ludzkie lub miejsca ich spoczynku (przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej zwłok, przestępstwa przeciwko miejscu spoczynku, przestępstwa zaboru mienia ze zwłok lub miejsca spoczynku, przestępstwa na tle seksualnym, przestępstwa o charakterze medycznym, przestępstwa na tle religijnym, przestępstwa na tle karnoprocesowym i przestępstwa na tle administracyjnym) oraz wskazał na uwarunkowania przedmiotu ochrony przestępstwa zbezczeszczenia zwłok (religia, ustrój polityczny, uwarunkowania historyczne, kultura, nauka, położenie geograficzne, rozwój społeczny, zamożność społeczeństwa).

Szczegółowe zagadnienie zostało opracowane w rozdziale czwartym (s. 88-130), chodzi mianowicie o zniesławienie osób zmarłych. Przestępstwo to obejmuje karalne pomówienie, oszczerstwo oraz kalumnię. Autor dokonał analizy lingwistycznej pomówienia, przedstawił formy pomówienia, treść pomówienia oraz wskazał na sposoby oceny zniesławiającego charakteru informacji. Bardzo szeroka jest analiza porównawcza, która objęła regulacje: angolską, boliwijską, brazylijską, chorwacką, duńską, ekwadorską, japońską, południowokoreańską, indyjską, holenderską, islandzką, kubańską, litewską, niemiecką, nikaraguańską, paragwajską, peruwiańską, szwajcarską, szwedzką, ugandyjską, urugwajską, wenezuelską, węgierską, zambijską. Autor stwierdził, że przeanalizowano 24 kodeksy karne, nie wiadomo jednak czy to są wszystkie kodeksy karne zawierające na świecie takie przepisy

czy też wybrane. Ze względu na zakres należy uważać, że to wszystkie. Kolejność alfabetyczna ich omówienia została zakłócona przez regulacje japońską, południowokoreańską, indyjską. Autor dostrzega determinanty rozwiązań prawnych w odległości chwili śmierci od zniesławienia i przedawnieniu karalności, tryb ścigania i rodzaj zniesławienia. Po tej części prawno porównawczej zostały umieszczone uwagi historyczne dotyczące zniesławienia osób zmarłych na ziemiach polskich. W kolejnej części Autor przedstawia orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (choć Autor w tytule sugeruje przez orzecznictwo międzynarodowe także inne trybunały) odnoszące się do kwestii ochrony czci zmarłych, Swoistym podsumowaniem zawartych w czwartym rozdziale rozważań jest uzasadnienie zniesławienia osób zmarłych. Tutaj Autor kolejno wskazuje na ochronę uczuć osób najbliższych zmarłemu, prawo do wolności wyznania i praktyk religijnych, tzw. pamięć kolektywną, ujemne implikacje na interesy finansowe osób żyjących, ochrona tożsamości narodowej.

Rozdział piąty (s. 131-163) dotyczy ochrony czci osób zmarłych w prawie cywilnym. Poszukiwania ochrony czci osób zmarłych w prawie cywilnym Autor rozpoczął od analizy art. 23 k.c. i definiowania „dóbr osobistych”. Jak to już jednak zostało zauważone, przepis ten nie obejmuje zakresem podmiotowym osób zmarłych. Autor odwołuje się więc do analizy prawno porównawczej. Przytaczając różne rozwiązania wskazuje na cztery główne sposoby zapewnienia cywilnej ochrony czci zmarłych: ochrona wyrażona wprost, ochrona wyrażone *implicite*, ochrona dóbr osób fizycznych/prawnych pozostałych przy życiu/istnieniu, brak ochrony pośmiertnej. I tym razem mamy do czynienia z zaskakującym doborem materiału (np. Tasmania, Rosja, Chiny, Japonia i inne). Na tym tle zostało przedstawione interesujące orzecznictwo sądów polskich. Podobnie jak w prawie karnym, także i tutaj zostały określone granice temporalne cywilnej ochrony, które są wyznaczone przez śmierć osoby zmarłej oraz chwilę naruszenia czci osoby zmarłej lub powzięcie informacji o takim naruszeniu. Warunkiem odpowiedzialności jest bezprawność zachowania sprawcy. To stwierdzenie daje asumpt Autorowi do analizy pojęcia „bezprawności” w rozumieniu prawa cywilnego. Rozdział kończą uwagi określające środki ochrony.

W rozdziale szóstym (s. 164-195) Autor przedstawił okoliczności wyłączające bezprawność przy naruszeniu czci osób zmarłych, porównując regulacje na gruncie prawa karnego i cywilnego. Przedmiotem rozważań jest w tym miejscu kontratyp dozwolonej krytyki w prawie karnym oraz wypracowane w dorobku orzeczniczym stanowisko co do prawa cywilnego. Pozostaje problem odnoszenia tych przesłanek do osób zmarłych. Autor w zasadzie przyjmuje stanowisko uznające obecne rozwiązania za prawidłowe, mając jednak wątpliwości

co do wyrażania zgody na pośmiertne naruszenie czci. Wątpliwości budzi bowiem charakter zgody (ogólna czy szczegółowa), możliwość odwołania zgody np. poprzez orzeczenie sądu zastępujące oświadczenie o odwołaniu.

Po tak szerokiej analizie Autor dochodzi do propozycji wprowadzenia do porządku prawnego pojęcia „osoby zmarłej” (rozdział siódmy, s. 196-225). Rozdział rozpoczyna uzasadnienie konieczności wprowadzenia definicji legalnej osoby zmarłej, omawiając najszersze w tym zakresie stanowisko zaproponowane przez D. Sperlinga. Uzasadnienie to składa się z trzech punktów; wprowadzenie pojęcia osoby zmarłej: wskazywałoby podmiot chroniony przed bezprawnymi zachowaniami wykonywanymi na zwłokach ludzkich, jak również zniesławianiu czci zmarłych; wyeliminowałoby to problem ustalenia statusu prawnego zwłok; stanowiłoby prawną podstawę ochrony dóbr osób zmarłych, bez konieczności odwoływania się do innych wartości takich jak uczucia bliskich, kult zmarłych czy prawo do prywatności. Praktycznym rozwiązaniem jest zaczerpnięcie wzorca z ochrony przyznawanej jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej, nazywanych czasami ułomnymi osobami prawnymi. Autor proponuje więc wprowadzenie oddzielnego rozdziału w kodeksie cywilnym, gdzie podstawowe znaczenie miałyby definicja, zgodnie z którą osoba fizyczna z chwilą śmierci stwierdzonej i ustalonej w akcie zgonu, prawomocnym postanowieniem sądu o stwierdzeniu zgonu lub prawomocnym postanowieniem sądu o uznaniu za zmarłego staje się osobą zmarłą, oraz norma, zgodnie z którą osoba zmarła nie może być podmiotem praw i obowiązków, pozostaje jednak właścicielem rzeczy złożonych z nią do grobu, jak i miejsca spoczynku, jak również rzeczy, które ma na i przy sobie w chwili złożenia do grobu, oraz że osoba zmarła posiada dobra osobiste wymienione w art. 23 k.c., o ile posiadanie ich nie jest sprzeczne z istotą tych dóbr i nie narusza przepisów szczególnych. Do swojej propozycji Autor dołącza szerokie uzasadnienie. Bliżej został scharakteryzowany status zwłok ludzkich w kontekście proponowanych zmian.

Pracę zamykają wnioski końcowe (s. 226- 241). We wnioskach Autor przedstawił syntetycznie przebieg swojego rozumowania zgodnie z porządkiem zaproponowanym w pracy.

Omówiony wyżej układ pracy nie budzi większych wątpliwości. Jest czytelny, jasny i bez wątplenia ułatwia czytelnikowi orientację w rozważanych problemach. Nie budzi leż wątpliwości kolejność rozdziałów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje rozmach badań przeprowadzonych przez Autora i odwaga w przedstawianiu swoich propozycji. Przedstawiony wniosek *de lege ferenda* mógłby być praktycznie projektem ustawy przekazanym do prac parlamentarnych, gdzie jest nie tylko propozycja regulacji, ale i jej uzasadnienie.

Autor nie określił metod badawczych, którymi posługiwał się. Wobec interdyscyplinarnego charakteru rozprawy metody te są bardzo zróżnicowane. Bez wątplenia najszerzej stosowana jest metoda dogmatyczno-egzegetyczna, pozwalająca znaleźć znaczenie regulacji prawnych. Metoda ta opiera się na szerokim wykorzystaniu literatury przedmiotu i orzecznictwa zarówno trybunałów międzynarodowych, jak i sądów polskich. Autor chętnie posługuje się też metodą prawnoporównawczą która polega nie tylko na prostym przytoczeniu przepisów prawnych z różnych porządków prawnych, ale także na ich usystematyzowaniu i wyprowadzeniu wniosków dla potrzeb własnych rozważań. Może w tym wypadku budzić zdziwienie różne potraktowanie materiału porównawczego dla rozdziału trzeciego (umieszczonego w załączniku do pracy) i dla potrzeb rozdziału czwartego (wypełniającego sporą część rozdziału) i piątego. Może ta różnica wynikać z różnego czasu przygotowywania tych rozdziałów, co Autor zaznacza w przypisie do rozdziału trzeciego. Wpadkowo jest wykorzystana metoda historycznoprawna. Fundamentalne znaczenie mają metody teorii prawa, zwłaszcza polityki prawa, pozwalające ustalić potrzebę nowej regulacji, wskazać na jej założenia teoretyczno-filozoficzne, a także zbudować propozycję regulacji, według przyjętych założeń.

Wybrane metody zostały dostosowane do podjętej problematyki i ich wykorzystanie nie budzi zastrzeżeń. Umożliwiły one na głęboką analizę opisywanych problemów.

Praca została poprawnie przygotowana pod względem edytorskim, choć oczywiście mogą zdarzać się błędy interpunkcyjne i literówki (czasami budząc lekką konsternację, jak np. „śmierci” versus „śmieci” już na s. 1).

IV

Wykorzystany materiał Autor przedstawił w dołączonej do pracy bibliografii. Choć w spisie treści nie wskazano sposobu uporządkowania bibliografii, to faktycznie została ona podzielona na następujące części: opracowania (346 pozycji), strony internetowe (18 pozycji), orzeczenia (160 pozycji), akty prawne (61 pozycji). Materiał jest niezwykle bogaty. Wątpliwości budzić może kolejność. Zwykle prawnicy zaczynają od aktów prawnych, aby przez orzecznictwo dojść do opracowań i stron internetowych. Niezbyt szczęśliwy jest alfabetyczny układ orzecznictwa, w którym na pierwszy plan wysuwają się postanowienia Sądu Najwyższego. Według przyjętego w pracy układu alfabetycznego najpierw są postanowienia, później uchwały, a na końcu wyroki. W ten sposób wyroki Trybunału Konstytucyjnego i wyrok

Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej znalazły się na końcu listy. Taka kolejność zmusza do odstępstwa od przyzwyczajenia, że orzeczenia są uporządkowane według trybunałów i sądów, od których pochodzą, a następnie według charakteru orzeczenia (zwykle w porządku uchwały, wyroki, postanowienia), a w obrębie tak wydzielonych orzeczeń według chronologii ich podejmowania. W wykazie aktów prawnych na pierwszym miejscu zostały przywołane akty normatywne państw obcych. Raczej umieściłbym je na końcu wykazu i to z zaznaczeniem, że o takie akty chodzi. W niektórych z tych aktów zostało zaznaczone, że zostały one przetłumaczone przez Autora. Pozostaje więc pytanie, w jaki sposób zostały przetłumaczone pozostałe akty. Dostyc oczywistym jest, że Autor przytacza przedstawione regulacje państw obcych za ich wersjami internetowymi, wskazując datę dostępu. Pozostaje jednak problem właściwego w danym państwie oficjalnego publikatora oraz czasu wejścia w życie lub przynajmniej oznaczenia daty aktu normatywnego. Przy takim zakresie podjętych badań nie jest to jednak łatwe. W polskiej części Autor najpierw przywołuje obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 17 lipca 2007 r. Tytuł ten został skrócony, chodzi bowiem o obwieszczenie w sprawie kryteriów i sposobu stwierdzenia trwałego nieodwracalnego ustania czynność i mózgu. Pomyłkowo znalazło się tutaj orzeczenie Sądu Najwyższego z 1919 roku. I w tym wypadku Autor przyjął kolejność alfabetyczną (rozporządzenia, ustawy), zamiast przyjętej kolejności zgodnej z hierarchią źródeł prawa. Z wykazu Autor wyeliminował Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (do której się przecież odnosi) oraz przytaczane w pracy akty prawa międzynarodowego. Jak już wspomniano wykaz ten uzupełniają uwagi bibliograficzne umieszczane na koniec każdego rozdziału i wstępu pracy, choć nie wydaje się to przydatne i niepotrzebnie zaburza lekturę pracy.

Zebrany materiał został w pracy bardzo dobrze wykorzystany. Autor prawidłowo udokumentował opisywane zagadnienia.

Na podkreślenie zasługuje wykorzystanie różnych form przypisów dolnych, w których często Autor umieszczał ciekawe informacje uboczne.

V

Każda praca skłania do podjęcia dyskusji. W kontekście recenzowanej pracy powstają także zagadnienia, które chciałoby się rozwinąć.

Wstępnym pytaniem jest problem afiliacji tematycznej pracy, który już został zaznaczony w pierwszej części recenzji. Nie ma to oczywiście znaczenia dla oceny wartości pracy. Chodzi mianowicie o wskazanie, w jakich dyscyplinach prawniczych przedstawione w pracy uwagi i propozycje będą miały znaczenie.

W recenzji głównie przywoływane było pojęcie proponowane przez Autora: „osoba zmarła”. Uważam, że jest to ciekawa propozycja. Pojęcie „osoby” w ogóle zajmuje centralne miejsce w proponowanej przeze mnie personalistycznej koncepcji prawa. Pytanie jest jednak, czy używanie pojęcia „osoba zmarła” ma jakąś dodatkową nośność, czy nie wystarczyłoby posługiwać się pojęciem „zmarły” na podobieństwo przyjętego już w doktrynie pojęcia „*nascitirus*”. Pozostaje też pytanie odniesienia pojęcia „osoby zmarłej” do pojęcia „zwłoki”, bowiem przy takim rozróżnieniu (a wydaje się ono konieczne) powstają ważne konsekwencje w zakresie ochrony prawnej dotyczące nie tylko osoby zmarłej, ale i innych osób uprawnionych lub zobowiązanych.

VI

Z przedstawionych wyżej uwag jasno wynika, że rozprawę doktorską **Michała Tadeusza Najmana, *Prawna ochrona czci osób zmarłych w prawie polskim. Postulaty de legeferenda*. Łódź 2023** należy ocenić pozytywnie. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, Autor wykazał się wiedzą dotyczącą opisywanego zagadnienia oraz znajomością szerokiej literatury i w ten sposób zostały spełnione wymagania, o których mowa w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2022, poz. 574 ze zm.) dotyczące nadania stopnia doktora w zakresie nauk prawnych.

Ks. dr hab. Sławomir Fundowicz